

SESJA NAUKOWA PT. POLSKIE ZIEMIE ZACHODNIE I PÓLNOCNIE
W MYŚLI POLITYCZNEJ I W WALCE NARODU POLSKIEGO W OKRESIE
II WOJNY ŚWIATOWEJ

W dniach 30 i 31 maja 1970 r. w Sali Rycerskiej Zamku Książąt Pomorskich w Słupsku odbyła się sesja naukowa pt. *Polskie Ziemie Zachodnie i Północne w myśli politycznej i w walce narodu polskiego w okresie II wojny światowej*, zorganizowana przez Główną Komisję Historyczną Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Radę Naukową Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Licznie przybyłych uczestników — członków obu instytucji społecznych, pracowników nauki, władz politycznych i administracyjnych Słupska — powitał w imieniu organizatorów gen. prof. Stanisław Okęcki, który powiedział m. in.:

„Po obchodzonej uroczystości — w lipcu 1969 r. — 25-rocznicy powstania Polski Ludowej, w 1970 r. przypada ćwierćwiecze naszego powrotu na Ziemie Zachodnie i Północne, objęte już od wybuchu wojny systematyczną działalnością polskiego podziemia, oddziałów partyzanckich oraz wywiadu polskich organizacji. Fakt powrotu tych ziem do Macierzy stanowi najbardziej doniosłe wydarzenie w dziejach naszego narodu, który od stuleci trwał na pozycjach obrony polskości Wrocławia, Szczecina i Gdańska. Jednocześnie spotkanie pracowników naukowych i działaczy społecznych, poświęcone tym zagadnieniom, jest wyrazem hołdu dla wysiłku zbrojnego narodu polskiego i konsekwentnego wprowadzenia w życie programu politycznego PPR, który postulował odzyskanie na zachodzie i nad Bałtykiem ziem polskich, wynaradawianych i germanizowanych przemocą, zwłaszcza w okresie porzobiorowej niewoli i okupacji hitlerowskiej”.

Po przedstawieniu porządku obrad przez przewodniczącego sesji, referaty wygłosili kolejno:

1. *Walka narodu polskiego z hitleryzmem* — prof. dr Tadeusz Cieślak;
2. *Ziemie Zachodnie i Północne w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej* — doc. dr Marian Orzechowski;
3. *Polski ruch oporu na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach II wojny światowej* — Wojciech Sulewski;
4. *Ruch oporu w obozach koncentracyjnych* — doc. dr Teodor Musioł;
5. *Walka Polonii gdańskiej o polskość Gdańska (1920 - 1945)* — K. Rzewuska-Sakowicz, A. Romanow;
6. *Kilka uwag o polskim ruchu oporu na Pomorzu Zachodnim w latach 1939 - 1945* — Tadeusz Gasztold;
7. *Opole w walce z hitleryzmem* — Jerzy Bałaban;
8. *Działalność grupy „Olimp” we Wrocławiu* — Jan Wyderkowski.

Ponieważ organizatorzy udostępniili uczestnikom sesji powielone teksty referatów, ich autorzy ograniczyli się w swych wystąpieniach do przedstawienia zawartych w nich tez, wniosków oraz poglądów dyskusyjnych.

W pierwszym z wymienionych wystąpień, prof. dr T. Cieślak omówił etapy rozwojowe hitleryzmu — gromadzenie sił w Republice Weimarskiej, następnie — po przejęciu władzy — jej umocnienie oraz przygotowanie do ekspansji hitlerowskiej i wreszcie rozpętanie II wojny światowej. Polska nie ugięła się ani przed przewagą militarną Niemiec hitlerowskich, ani przed zbrodniczym ich terrorem. Przez sześć tygodni dźwigała samotnie ciężar walki zbrojnej, będąc jednocześnie pierwszym państwem, które zdobyło się na przerwanie polityki ustępstw wobec

hitleryzmu i podjęło nierówną walkę. Poważna część polskich sił zbrojnych, która uniknęła niewoli hitlerowskiej, w krótkim stosunkowo czasie weszła w skład armii koalicji antyfaszystowskiej. Jednak główny ciężar zmagania z hitleryzmem — podkreślił prof. Cieślak — spoczął na tych, co pozostali w kraju, gdzie walka toczyła się na wszystkich płaszczyznach: działało szkolnictwo konspiracyjne, prasa podziemna, tajne ośrodki szkolenia wojskowego, stworzono własne sądownictwo, istniała literatura i teatr, kształcono aktorów, muzyków i naukowców. Mimo straszliwych represji i strat, nieprzerwanie kontynuowano działalność antyhitlerowską. W ostatniej części swego referatu prof. Cieślak omówił zmagania z III Rzeszą na arenie międzynarodowej.

Z kolei doc. dr M. Orzechowski przedstawił problematykę Ziem Zachodnich i Północnych w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej. Autor omówił głównie stanowisko poszczególnych partii i ugrupowań, które w sposób mniej lub bardziej konsekwentny wypowiadały się na rzecz powrotu tych terenów do Macierzy. Autor szczegółowo scharakteryzował koncepcje terytorialne Polskiej Partii Robotniczej, która wyciągnęła wszystkie wnioski z zasady samostanowienia narodów. Nie bez znaczenia dla ewolucji stanowiska PPR w sprawie przyszłych granic państwa polskiego na zachodzie i północy było także załamanie nadziei na zwycięstwo sił antyfaszystowskich w Niemczech przed militarną klęską hitleryzmu. Terytorialne kształty Polski zarysowały się zupełnie wyraźnie w *Manifestie Lipcowym — wspólnym dziele polskiej demokracji*.

W kolejnym referacie pt. *Polski ruch oporu na Ziemach Zachodnich i Północnych w latach II wojny światowej* W. Sulewski omówił wszystkie formy czynnego oporu przeciwko polityce eksterminacyjnej hitlerowskiego okupanta, poświęcając szczególnie wiele uwagi działalności oddziałów partyzanckich i grup sabotażowych na Ziemi Lubuskiej. Działalność polskiego ruchu oporu na Opolszczyźnie, Pomorzu Zachodnim, w Gdańsku i na Mazurach, udział przedstawicieli rodzimej ludności tych ziem w oddziałach partyzanckich AK i AL, to dotąd prawie nieznaną kartą dziejów polskiego wysiłku zbrojnego w latach wojny, a jednocześnie jeszcze jeden dowód polskości Ziem Zachodnich.

Zagadnieniu ruchu oporu w obozach koncentracyjnych poświęcił swoje wystąpienie doc. dr T. Musioł, który skoncentrował swą uwagę na niektórych fragmentach konspiracyjnego działania więźniów w Stutthofie i Gross-Rosen, dwóch wielkich obozach koncentracyjnych. Autor nakreślił trudności prowadzenia pracy konspiracyjnej, które potęgował bezwzględny terror panujący w obozie oraz specyficzne warunki życia więźniów. Niemniej jednak — powiedział na zakończenie swego wystąpienia doc. Musioł — ruch oporu w obozach łączył ludzi różnych narodowości i pogłębiał poczucie międzynarodowej solidarności.

W kolejnym referacie pt. *Walka Polonii gdańskiej o polskość Gdańska — 1920 - 1945* autorzy — K. Rzewuska-Sakowicz i A. Romanow — przedstawili proces narastania antypolskiej propagandy w Wolnym Mieście Gdańsku. Mimo szykan i akcji germanizatorskiej, mimo antypolskiej polityki władz Wolnego Miasta i wreszcie mimo zbrodniczej działalności hitlerowskiego okupanta, kontynuatorom krzyżackich tradycji *Drang nach Osten*, nie udało się zrealizować swych planów.

Kilka uwag o polskim ruchu oporu na Pomorzu Zachodnim w latach 1939 - 1945 przedstawił w swym referacie T. Gasztold, który oparł swe wypowiedzi w dużym stopniu na autentycznych pamiątkach członków tajnych organizacji działających podczas II wojny światowej na Pomorzu Zachodnim. Autor omówił również bibliografię przedmiotu oraz dokonał analizy wspomnień i relacji, traktujących o działalności konspiracyjnej na Ziemach Zachodnich i Północnych.

J. Bałaban, podejmując próbę oceny walki Opolan z hitleryzmem, omówił w zarysie dzieje tych zmagania do r. 1939, przede wszystkim jednak skoncentrował się na okresie 1939 - 1945, obfitującym w przykłady współpracy polskich i niemieckich antyfaszystów w b. rejencji opolskiej. Autor powiedział m. in.:

„Ruch oporu na Śląsku Opolskim nie był sztucznym przeszczepem organizacji podziemnych działających na reszcie ziem polskich. Nieprawdą jest także — jak to niektórzy usiłowali dowieść — że z chwilą aresztowania czołowych działaczy b. Związku Polaków w Niemczech i osadzenia ich w obozach koncentracyjnych, na Opolszczyźnie zabrakło podstawy i kierownictwa dla prowadzenia dalszej walki z hitleryzmem. Tajne organizacje wojskowe na Opolszczyźnie, jak to potwierdzają badania oraz relacje ich byłych członków, zrodziły się ze spontanicznego ruchu ludowo-patriotycznego opartego na byłych powstańcach śląskich, synach i żonach działaczy spod znaku Rodła, zaś w późniejszym okresie na rzeszy napływowych robotników i masie jeńców wojennych. Był to więc ruch samorodny, stanowiący przedłużenie walki Opolan sprzed 1939 r., ale prowadzonej teraz w nowych warunkach i w działaniu wymagającym pełnej okupacyjnej konspiracji”.

W ostatnim referacie wygłoszonym podczas sesji, J. Wyderkowski scharakteryzował działalność grupy „Olimp” powstałej we Wrocławiu na początku 1940 r., a zajmującej się udzielaniem pomocy coraz liczniejszemu Polakom ukrywającym się przed terrorem hitlerowskim i szukającym schronienia w tym mieście. Po klęsce wrześniowej, Wielkopole — głównie byli powstańcy wielkopolscy — zaczęli szukać dróg ucieczki, odnawiając kontakty z Polakami „z tamtej strony” — z Niemiec. W tym właśnie okresie szczególnie cenne stały się stosunki z rodakami zamieszkującymi okolice Wrocławia, Oleśnicy i Milicza, a także przygranicznych powiatów polskich. W wyniku tych kontaktów do Wrocławia trafiła liczba — ok. 22 tys. — Polaków z Poznańskiego — głównie z Kępna i Ostrzeszowa oraz z Katowic, pragnących uchronić się w ten sposób przed przymusową wysyłką w głąb Niemiec. Ludzie ci torowali drogę następnym, ściągając tu swoich krewnych, kolegów i znajomych. Z biegiem czasu „Olimp” stał się popularny i znany wśród Polaków. Tutaj otrzymywali pierwszą pomoc materialną, rady i wskazówki. Członkowie grupy organizowali również sabotaż w zakładach pracy, zbierali informacje o ruchach wojsk, ilościach i rodzajach sprzętu wojskowego kierowanego na front wschodni. Po dwuletnim okresie działalności — 5 czerwca 1942 r. tajna policja niemiecka przeprowadziła masowe aresztowania we Wrocławiu i okolicy, w wyniku czego uwięziono około 400 osób pod zarzutem przynależności do *Polnische Widerstand Bewegung* „Olimp”. Większości z aresztowanych udowodniono również *Hochverrat* — na podstawie znalezionych u nich danych o niemieckich fabrykach zbrojeniowych, prasy konspiracyjnej i obcej waluty. „Nawet w tak trudnych dla nas warunkach, jakie mieliśmy we Wrocławiu — powiedział na zakończenie J. Wyderkowski — nic nie powstrzymało Polaków od przystąpienia do walki o Polskę”.

Podczas ożywionej dyskusji głos zabrało kilkunastu mówców, którzy wskazali na słuszność podjęcia kompleksowych badań, dotyczących walki zbrojnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1939 - 1945 — ze szczególnym uwzględnieniem historii ruchu oporu w byłych prowincjach niemieckich. Podsumowując wyniki sesji, gen. Stanisław Okęcki podziękował organizatorom za przygotowanie interesujących referatów, które stanowią cenny przyczynek do kontynuacji badań naukowych w tym zakresie.

Tadeusz Bartkowiak